



Sygn. akt V CSK 515/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. B.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. - Inspektoratowi w O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2008 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 czerwca 2007 r.,
sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w O.
poprzez oddalenie powództwa (pkt I) oraz w zakresie orzeczenia o kosztach
procesu (pkt I i III) i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 6 listopada 2006 r. zasądził od
pozwanego Zakładu Ubezpieczeń SA w W. Inspektorat w O. na rzecz powódki D. B.

kwotę 312.400 zł z odsetkami ustawowymi od kwot po 7.100 zł od dnia 7-go każdego miesiąca, poczynając od dnia 7 lutego 2002 r., a kończąc na dniu 7 września 2005 r. Dalej idące powództwo oddalił. Orzekł także o kosztach procesu i kosztach sądowych za podstawę rozstrzygnięcia przyjmując następujące ustalenia faktyczne:

Powódkę od 1 kwietnia 2000 r. łączyła z pozwanym (...) Zakładem Ubezpieczeń S.A. umowa agencyjna, zawarta na czas nieokreślony, na podstawie której wykonywała czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego wyłącznie w imieniu i na rzecz pozwanego. Powódka ponosiła koszty swojej działalności oraz regulowała zobowiązania finansowe i podatkowe związane z realizacją umowy pomiędzy stronami. Jej wynagrodzenie stanowiła prowizja od zainkasowanych składek, wypłacana miesięcznie, do szóstego dnia każdego miesiąca. Strony przewidziały możliwość zawieszenia agentowi pełnomocnictwa w razie stwierdzenia nieprawidłowości w jego działaniu. Gdyby nieprawidłowość się jednak nie potwierdziła, za czas zawieszenia pełnomocnictwa przysługiwało agentowi roszczenie wobec zleceniodawcy w wysokości udokumentowanej przez agenta, jednak nie przekraczającej jego średniego miesięcznego wynagrodzenia z sześciu ostatnich miesięcy przed datą zawieszenia pełnomocnictwa (§ 18 umowy).

W dniu 31 grudnia 2001 r. pozwany rozwiązał umowę agencyjną z powódką ze skutkiem natychmiastowym i zaprzestał jej realizacji. Sąd Okręgowy stwierdził, że rozwiązanie umowy było nieuzasadnione i wyrokiem wstępnym z dnia 5 lutego 2005 r. uznał roszczenia odszkodowawcze powódki, wynikające z niewykonywania umowy przez pozwanego, za usprawiedliwione co do zasady. Umowa agencyjna uległa ostatecznie rozwiązaniu za wypowiedzeniem dokonany przez pozwanego ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2005 r. Określając wysokość należnego powódce odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał, że powódka w pierwszych sześciu miesiącach 2001 r. uzyskiwała przychody miesięczne w granicach 11.052,42 zł - 13.677,94 zł. Na wydatki stałe (czynsz najmu, wynagrodzenie agentów współpracujących, paliwo, energia elektryczna itp.) powódka przeznaczała około 40 - 50% miesięcznej prowizji. W okresie ostatnich 6 miesięcy przed zerwaniem umowy przez pozwanego powódka osiągnęła dochody brutto (ustalone po odjęciu wydatków stałych) w wysokości: 7.284,70 zł - w lipcu 2001 r., 7.283,94 zł - w sierpniu 2001 r., 8.304,36 zł - we wrześniu 2001 r., 8.745,10 zł - w październiku 2001 r., 10.563,05 zł - w listopadzie 2001 r., 9.235,99 zł - w grudniu 2001 r. Łączny dochód brutto powódki w tym czasie wyniósł 51.417,14 zł, a zatem średnio 8.600 zł miesięcznie. Tą kwotę

dochodów miesięcznych Sąd uznał za podstawę ustalenia uszczerbku majątkowego powódki spowodowanego utratą zarobków które otrzymałaby, gdyby pozwany dalej należycie wykonywał umowę. Nie uwzględnił natomiast wysokości dochodu wyliczonej przez biegłego zgodnie z przepisami podatkowymi oraz ustawą o rachunkowości na kwotę brutto 2.587,09 zł, (netto - 2.103,75 zł), uznał bowiem, że wydatki powódki przeznaczone na zakupy mebli, sprzętu komputerowego i elektronicznego oraz na remonty biura były ponoszone przez nią z uzyskanego już dochodu i nabyte w ten sposób wartości pozostawały w jej majątku, aczkolwiek w świetle przepisów prawa podatkowego stanowiły koszt uzyskania dochodu.

Sąd I instancji pomniejszył natomiast sumę utraconych przez powódkę prowizji o sumy zarobione przez nią na podstawie innych umów agencyjnych, zawartych przez nią już po zerwaniu współpracy przez pozwanego. Przyjął bowiem, że w wyniku rozwiązania umowy z 1 kwietnia 2001 r. powódka uzyskała możliwość wykonywania czynności ubezpieczeniowych na rzecz innych podmiotów, czego wcześniej nie mogła robić ze względu na zakaz ustanowiony w umowie łączącej ją z pozwanym. D. B. w dniu 14 lutego 2002 r. zawarła umowę agencyjną z Polską Grupą Usług Finansowych S.A., a następnie w czerwcu 2002 r. podpisała umowę agencyjną z B. S.. Na podstawie tej ostatniej umowy przez ok. 2 miesiące zarabiała 1.500 zł - 2.000 zł miesięcznie, z czego opłacała wydatki związane z prowadzoną działalnością. Podejmowała też współpracę z innymi agentami, uzyskując ok. 400 - 800 zł. Później niskie obroty spowodowały, że od września 2003 r. zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek, pomagała jedynie bratu w jego agencji ubezpieczeniowej w zamian za wsparcie w utrzymaniu. Przez 6 miesięcy powódka otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych. Pracę podjęła ponownie w listopadzie 2005 r., w ramach umowy zlecenia zawartej z bratem. W wyniku kontroli skarbowej ustalono dochód powódki w 2002 r. na 26.846,59 zł (ok. 2.200 zł miesięcznie).

Ostatecznie Sąd Okręgowy, stosując art. 322 k.p.c. i § 18 umowy agencyjnej przyjął, iż powódka w wyniku bezzasadnego wypowiedzenia umowy nie otrzymała korzyści w wysokości 7.100 zł miesięcznie, które przez okres objęty pozwem (od stycznia 2002 r. do końca sierpnia 2005 r.) zamknęły się kwotą 312.400 zł. Odsetki ustawowe Sąd zasądził od dochodów utraconych w każdym miesiącu, od następnego dnia po terminie, w którym zgodnie z umową powinna być wypłacona prowizja.

Sąd Apelacyjny, który rozpatrywał sprawę na skutek apelacji obydwu stron częściowo uwzględnił apelację pozwanego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu w ten sposób, że obniżył zasądzoną na rzecz powódki kwotę do 114.000 zł z odsetkami ustawowymi naliczonymi od kwoty 57.200 zł od dnia 2 października 2003 r., od kwoty 10.400 zł od dnia 26 lutego 2004 r. i od kwoty 31.200 zł od dnia 7 lutego 2005 r.; oddalił dalej idące powództwo i zniósł wzajemnie koszty postępowania pierwszoinstancyjnego. W pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalił, a apelację powódki oddalił w całości. Sąd Apelacyjny orzekł także o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd II instancji dokonał odmiennych niż Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w zakresie wielkości utraconych przez powódkę korzyści majątkowych, bowiem uznał, że pominięcie wniosków wynikających z opinii biegłego było przejawem dowolności w ocenie materiału dowodowego i naruszało art. 278 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wysokość należnego powódce odszkodowania powinna być ustalona w oparciu o zasady ogólne wynikające z art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., bowiem powódka nie domagała się wykonania przez pozwanego umowy, lecz zapłaty odszkodowania. Sąd II instancji wyłączył możliwość obliczenia odszkodowania według zasad z § 18 ust. 3 umowy, bowiem pozwany nie zawiesił pełnomocnictwa powódki, tylko nieskutecznie rozwiązał umowę. Zwracając uwagę na to, że szkoda powódki miała charakter hipotetyczny, Sąd stwierdził, iż powódka powinna wykazać jej rozmiar z odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, tymczasem nie udowodniła, iż w wyniku niewykonania przez pozwanego umowy agencyjnej jej miesięczna szkoda w postaci utraconych korzyści wynosiła 7.100 zł. Ustalenie wysokości szkody, zdaniem Sądu II instancji, wymagało wiadomości specjalnych, jakimi dysponował powołany w sprawie biegły i na jego ustaleniach powinien się oprzeć sąd. Okoliczność, że biegły oszacował dochody powódki według zasad obowiązujących w prawie podatkowym, nie dyskwalifikowała opinii. Dochód w ujęciu podatkowym stanowi, zdaniem Sądu, najbardziej miarodajne kryterium oszacowania utraconych zysków w wypadku osoby prowadzącej własną działalność gospodarczą. Zakupy inwestycyjne powódki, których biegły nie uwzględnił przy obliczaniu dochodu, wpływały na efektywność prowadzonej działalności, a jednocześnie zmniejszały obciążenia podatkowe. Wysokie koszty uzyskania przychodu stanowiły specyfikę świadczonych przez powódkę usług i nie uprawniały do wprowadzania rozróżnień pomiędzy dochodem w

ujęciu prawa cywilnego i prawa podatkowego. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że prawidłowość opinii biegłego można było zakwestionować jedynie w zakresie zgodności jej wniosków z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, takich uchybień opinia jednak nie wykazywała. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał dochód ustalony w opinii za podstawę do obliczenia należnego powódce odszkodowania i powołując się na uprawnienia z art. 322 k.p.c., za adekwatną kwotę utraconych dochodów miesięcznych uznał 2.600 zł (łącznie za okres objęty powództwem - 114.400 zł). Sąd zaznaczył jednocześnie, że przy ustalaniu utraconych korzyści uwzględnił także zarobki, które powódka osiągnęła ze świadczenia usług ubezpieczeniowych na rzecz innych podmiotów po zaniechaniu współpracy przez pozwanego. W rezultacie średni dochód (z uwzględnieniem zasądzonej sumy) wynosił 4.100 zł brutto i był odpowiedni do uszczerbku majątkowego doznanego przez powódkę.

Sąd Apelacyjny uznał również, że odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania przysługują powódce za okres opóźnienia liczony z uwzględnieniem wezwania do zapłaty jako czynności powodującej wymagalność roszczenia, a nie od upływu terminu, w którym pozwany powinien był wypłacać poszczególne prowizje. Zobowiązanie odszkodowawcze, z jakim wystąpiła powódka, nie ma bowiem charakteru zobowiązania terminowego, lecz wymaga wezwania do spełnienia świadczenia.

Apelację powódki Sąd Apelacyjny ocenił jako nieuzasadnioną w całości.

Powyższy wyrok powódka zaskarżyła skargą kasacyjną skierowaną przeciwko dokonanej w punkcie I zmianie orzeczenia Sądu I instancji poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 114.400 zł i zasądzenie odsetek w kwotach i terminach wskazanych w tym punkcie oraz wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w tej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Skarga oparta została na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenie prawa procesowego dotyczy uchybienia art. 278 § 1 k.p.c., przez jego wadliwą wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, iż sąd *meritii* nie jest władny odrzucić opinii biegłego jako nieprzydatnej i poczynić ustaleń w oparciu o analizę zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Naruszenie prawa materialnego powódka precyzuje w postaci zarzutów:

- niewłaściwej wykładni art. 361 § 1 i 2 k.c., polegającej na przyjęciu, że przychody uzyskiwane przez powódkę z innych tytułów w okresie w jakim poniosła szkodę oraz poniesione przez nią wydatki inwestycyjne stanowiące koszty uzyskania dochodów podlegają odliczeniu od kwoty należnego odszkodowania,
- wadliwego zastosowania art. 451 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż w przypadku gdy majątek poszkodowanego nie uległ powiększeniu o kwoty, które sprawca szkody winien świadczyć w umówionych terminach, popada on w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia dopiero po wezwaniu go do zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca ma rację, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem art. 361 § 1 i 2 k.c. z powodu nieprawidłowego wyłożenia przez Sąd Apelacyjny pojęcia utraconych korzyści i – w rezultacie – przyjęcia niewłaściwych podstaw ustalenia rozmiaru szkody poniesionej przez powódkę.

Hipotetyczny element szkody, jakim są utracone korzyści, podlega ustaleniu w realiach konkretnej sprawy przez przeprowadzenie fikcyjnego rozumowania opartego na analizie dostępnych faktów, mającego odtworzyć sytuację, jaka najprawdopodobniej wystąpiłaby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę (por. wyroki Sądu Najwyższego dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004/1/3 i z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 495/02, Biuletyn SN 2004/11/str.41). Rozumowanie to uwzględniać powinno normalne powiązania przyczynowe, a jego podstawą - w przypadku szkody poniesionej przez powódkę - musi być przebieg i wyniki dotychczasowej, niezakłóconej jeszcze współpracy stron. Można bowiem z dużym prawdopodobieństwem wnioskować, że dalsza realizacja umowy nie odbiegałaby od zasad ukształtowanych już przez okres 9 miesięcy. Utraconą korzyść stanowi to, co przy prawidłowym wykonywaniu umowy weszłoby do majątku powódki jako tzw. czysty zysk, a zatem po odjęciu kosztów jakie powódka musiałaby wydatkować dla uzyskania tego dochodu. Porównanie dotyczy zatem stanu czynnego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę, ze stanem jaki istnieje rzeczywiście. W tym miejscu zarysowuje się rozbieżność stanowisk prezentowanych w sprawie przez Sądy obydwu instancji. Sąd I instancji uznał bowiem, że utraconą korzyść powódki

stanowiły dochody, jakie pozostawały jej po pokryciu koniecznych stałych kosztów funkcjonowania jej agencji ubezpieczeniowej. Natomiast fakt przeznaczania części dochodu na zakupy inwestycyjne i remonty nie powinien ograniczać zakresu odpowiedzialności pozwanego, bowiem te wydatki tylko dla celów podatkowych umniejszały dochód powódki, a w rzeczywistości doprowadzały tylko do zastąpienia aktywów powódki w postaci pieniędzy, uzyskanymi w zamian za te pieniądze przedmiotami, a w wypadku remontu – zwiększonym standardem lokalu agencji.

Sąd Apelacyjny uważa natomiast, że także te wydatki miały na celu uzyskanie dochodu, więc powinny być odliczone od przychodów, tak jak to czyni się dla celów podatkowych, wobec czego szkoda powódki ograniczała się do zysku, jaki pozostawał po odliczeniu wszelkich wydatków związanych z prowadzeniem agencji.

Skarżąca ma rację podnosząc, że porównanie stanu majątku hipotetycznego i rzeczywistego musi dotyczyć całości majątku powódki. Zatem jej hipotetyczny dochód może być wyliczony po odjęciu od przychodów tylko takich wydatków, które miały charakter stały i nie wprowadzały do jej majątku surogatów. We wszystkich innych wypadkach bowiem majątek pozostawał powiększony (przez wejście surogatów) lub też wydatki nie umniejszały dochodu w sposób powtarzalny (jednorazowe wydatki na instalacje elektryczną czy granitowe schody), pozwalający włączyć ich występowanie w normalne związki przyczynowo-skutkowe prowadzenia działalności przez powódkę. Tym samym sposób interpretowania i stosowania art. 361 § 1 i 2 k.c. do ustalonego stanu faktycznego przez Sąd II instancji nie był właściwy.

Powódka słusznie zakwestionowała także stanowisko Sądu Apelacyjnego o związaniu sądu wnioskami opinii biegłego, jeżeli jego opinii nie można zarzucić braku logiki, sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Kontrola sądu obejmuje nie tylko wymienione przez Sąd Apelacyjny wady opinii, ale także przyjętą przez biegłego metodologię dokonywania ustaleń i jej adekwatność do okoliczności danej sprawy. Opinia sporządzona przez biegłą Wiesławę Brzezińską wyraźnie wskazuje przyjęte przez nią podstawy obliczeń – są to zasady stosowane w rachunkowości i w przepisach ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.), a więc reguły ustanowione na konkretne cele księgowe i podatkowe. Ich przydatność przy ustalaniu utraconych korzyści w procesie odszkodowawczym jest ograniczona i musi być oceniana przy uwzględnieniu

odmienności prawa podatkowego i prawa cywilnego. Dochód podlegający opodatkowaniu określany jest według ściśle wyznaczonych reguł, które nie zawsze są powiązane z rzeczywistym przymnożeniem majątku podatnika. Natomiast określenie wielkości utraconych korzyści według art. 361 § 2 k.c. nie następuje w sposób mechaniczny, lecz wymaga ustalenia o ile majątek poszkodowanego uległby zwiększeniu bez wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę. Określenie właściwych zasad obliczania odszkodowania należy do sądu. Nie można zatem zgodzić się z poglądem Sądu Apelacyjnego, że odrzucenie metodologii zastosowanej przez biegłego jest niedopuszczalne, a sąd nie może sam dokonać ustaleń odmiennych niż biegły, ponieważ nie ma stosownej wiedzy. Ustalone przez Sądy obydwu instancji fakty umożliwiały określenie rozmiaru utraconych przez powódkę dochodów bez odwoływania się do pomocy fachowca z dziedziny księgowości, wobec czego stanowisko Sądu Apelacyjnego o konieczności posłużenia się dowodem z opinii biegłego naruszało art. 278 § 1 k.p.c. Jeśli nawet sąd dla wygody zdecydował się w takim wypadku posłużyć biegłym, późniejsze odstąpienie od tej decyzji nie uchybia powołanemu przepisowi.

Zarzut naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez umniejszenie odszkodowania o sumy, jakie powódka zarobiła w ramach innych stosunków umownych w okresie niewykonywania umowy przez pozwanego nie jest uzasadniony z dwóch przyczyn. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny nie odliczył otrzymanych przez powódkę dochodów, a jedynie „wziął pod uwagę” te korzyści, co jednak nie odbiło się na treści orzeczenia. Przyczyną obniżenia zasądanego odszkodowania było wyłącznie przyjęcie innej zasady określenia utraconego dochodu powódki – według reguł prawa podatkowego – i całą tak ustaloną sumę, bez żadnych odliczeń Sąd II instancji zasądził na rzecz powódki.

Odliczeń dokonał natomiast Sąd I instancji, który oddalił powództwo w tym zakresie, co powódka zaskarżyła w swojej apelacji. Apelacja powódki została jednak oddalona w całości (pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego), a rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nie zostało objęte skargą kasacyjną, którą powódka skierowała jedynie przeciwko dokonanej w punkcie 1-szym zmianie części zasądzającej wyroku Sądu Okręgowego, to znaczy przeciwko orzeczeniu, które nie dotyczyło roszczenia oddalonego w wyniku dokonanych przez Sąd Okręgowy odliczeń. Zarzut naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. przez nieprawidłowe umniejszenie odszkodowania już z tych przyczyn jest zatem nieuzasadniony. Poza tym – wbrew twierdzeniom skarżącego –

korzystać w postaci możliwości uzyskiwania przez powódkę dochodów z umów agencyjnych zawartych z innymi ubezpieczycielami słusznie uznana została za skutek zerwania umowy przez pozwanego. W umowie z pozwanym powódka zobowiązała się do wyłączności świadczenia pośrednictwa ubezpieczeniowego na jego rzecz. Dopiero zatem nienależyte wykonywanie zobowiązań umownych przez pozwanego usprawiedliwiło naruszenie przez powódkę zakazu świadczeń na rzecz innych ubezpieczycieli.

Skarżąca nie ma też racji zarzucając naruszenie art. 451 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki od należnego odszkodowania nie powinny być naliczane od upływu umownych terminów płatności utraconych świadczeń, lecz od daty wymagalności wyznaczonej wezwaniem do zapłaty. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, dochodzone na podstawie art. 471 k.c., jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje jej całość, w tym także uszczerbek wywołany nieotrzymaniem należnych świadczeń we właściwym czasie, w wypadku świadczeń pieniężnych obejmujący także odsetki należne za opóźnienie.

Przepisy kodeksu cywilnego nie określają terminu, w jakim odszkodowanie powinno zostać wypłacone, dlatego Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, że stan wymagalności tego roszczenia z mocy art. 455 k.c. powstaje dopiero z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Nie oznacza to jednak, że poszkodowany dochodzący odszkodowania jest w gorszej sytuacji, a nierzetelny dłużnik ma pozycję uprzywilejowaną, ponieważ nie otrzyma odsetek za okres od powstania szkody do czasu otrzymania wezwania do zapłaty odszkodowania. W wypadku, kiedy szkoda nastąpiła z powodu niewypłacenia wynagrodzenia o określonym terminie spełnienia, odsetki za opóźnienie wierzyciel mógł ująć w kwocie żądanego odszkodowania.

Mimo, że nie wszystkie zarzuty zgłoszone przez skarżącą okazały się uzasadnione, wadliwe założenia, jakie Sąd Apelacyjny zastosował przy ustalaniu wysokości należnego jej odszkodowania powodują konieczność uchylenia wyroku w

zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania temu Sądowi (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.